

DELEGAT RZADU
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

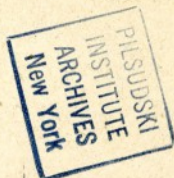
w Wilnie
nr.1223/k

CDPIS

Wilnod.13/II 1921 r.

DO

ADJUTANTURY GENERALNEJ
NACZELNEGO DOWÓDCY WOJSK
LITWY ŚRODKOWEJ




W załączeniu przesyłam odpis pisma D-wa Dywizji 3
Legjonów w sprawie agitacji prowadzonej przez Zarząd "Odro-
dzenie" oraz stosunku II Oddz. O.K. do wiadomości.

/-/ RACZKIEWICZ

Del. Rządu Rzeczyposp. Polskiej
w Wilnie.

Ze zgodności od p. J. J.
Tommasz J. J.



SZTAB OBRONY KRAJOWEJ

Oddział II

~~228/tj~~

Tajm 7095 T2.

Wilno dn. 16/II 21r.

Ludm

Adjutantura Generalna

ac
KP

Warszawa Belweder.

Przedkłada się do wiadomości.

Załączniki 3.

POLSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

NAJWYŻSZE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH

ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

Toscutko

Mjr i Szef II Oddz.

POLSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

LI DE 7095 T2 dn. 25. 10. 21r.

zast. Wydział

429

Odfr

D-wo 3 DYW.LEG.
Oficer informacyjny
L.dz.35/II inf.

P.p. 20 d.29/I -2lr.

D O

JWP.gen.ŻELIGOWSKIEGO D-cy Wojsk L.S.

*i do delegata Rządu
policju w Wilnie p. Raema)*

Melduję, że na terenie operacyjnym 3 Dyw. Leg. działają agitatorzy partji "odrodzenie", zajmującej w swych programowych odezwach stanowisko niemal wrogie Państwu Polskiemu.

Agitatorzy podobni są zaopatrzeni w dokumenty wojskowe/służbowo/co stanowczo przechodzi kompetencje, wystawiającego je II Oddziału O.K.

Ponieważ na listach wyborczych "odrodzenia" figurują nazwiska oficerów II Oddziału/mjr. KOSCIĄKOWSKI i por. OLEJNICZAKOWSKI / nasuwa się mimowoli podejrzenie że wchodzi tu w grę interes własny.

Popieranie przez urzędy wojskowe pewnych kierunków politycznych wprowadza chaos w zdezorientowane już i tak głowy mieszkańców kraju.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

za zgodność
SOKOŁOWSKI
ppor. i ofic. inf.



PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

/-/ TRAPSZO
kpt. i Szef Sztabu

Ze zgodności odfr

430

Wilno, dnia 15/II-1921 roku

Dowództwo Orkędu Wojskowego

Oddział II

N r. 228 / II +

Tajna

Do

Biura Rozkazodawczego

Naczelnego Dowódcy

Ad pismo Delegata Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie za Nr.1223/K z dnia 13 lutego r.b. melduję co następuje:

15 stycznia r.b. Dyrektor Departamentu Obrony Krajowej p.Pułk.Szt.Gen.ogłosił w pismach polskich następujący komunikat: "W związku z notatkami jakie ukazały się w miejscowej prasie z okazji Sejmiku Powiatowego podaje się do wiadomości, że Sekcja Pol.Pras.Oddziału II S.O.K. zgodnie z istniejącymi przepisami wydaje przepustki dla wyjeżdżających do pasa przyfrontowego. Z istniejących ugrupowań politycznych zgłaszały się do Sek.PollPras. Oddział II S.O.K. po przepustki jedynie:

"Straż Kresowa" /Plewński Jan za Nr.138, Lubiański Karol za Nr.192/.

"Odrodzenie" /Salwiński Wincenty za Nr.122, Bartoszewicz Wacław za Nr.180 /.

Treść przepustki jest stała i brzmi:

Niniejszym zaświadcza się, że ob. K.Y. działacz społeczny udaje się do pow. Z. w sprawach plebiscytowych. Władze wojskowe i cywilne proszone są o udzielanie pomocy i opieki.

"Przy tej sposobności zwraca się uwagę, że we wszystkich wątpliwych wypadkach, co do działalności poszczególnych Wydziałów lub Sekcji S.O.K. należy zaciągać informacji u czynników niarodajnych, /Dyr. Depart. lub też jego Zastępcy /, ponieważ wtedy uniknie się czynienia bezpodstawnych i głośliwych zarzutów.

/-/ BOBICKI

Płk. Sztabu i Dyr. D.O.K. "

D.O.K. traktował teren Litwy Środkowej, jako teren na którym według wszelkiego prawdopodobieństwa odbędzie się plebiscyt a więc uważał za swój obowiązek ułatwić prawo poruszania się na nim czynnikom podnoszącym i rozwijającym polskość. Jedynie Oddział II może być uprawniony u urzędu do wydawania dokumentów umożliwiających osobom cywilnym swobodne poruszanie się w pasie przyfrontowym.

Szef Sztabu 3 Dywizji Legjonów Kpt. Trapszo, jako załączniki, które spowodowały pismo jego podaje: zaświadczenie Sek. Pol. Pras Oddział II S.O. Kłza Nr. 180 z dnia 24/XII-1920 r. oraz dokument podróżny z dnia 29/XII-20r. wydany Bartoszewiczowi Wacławowi, o którym jest mowa w komunikacie płk. Bobickiego. Pan Bartoszewicz b. Komendant Obwodu Organizacji Strzelców Nadniemieńskich w Niemenczynie przyniósł sprawie polskiej duże bardzo zasługi. W chwili groźnej dla Wilna stanął na czele zorganizowanych w swym obwodzie strzelców i dołączył się do mojej Grupy. O tem, żeby kiedykolwiek bądź wrogo występował przeciw Państwu Polskiemu, nigdy nie słyszałem. Do "Odrodzenia" stał za wiedzą i zgodą Sek. Pol. Pras., jako jej zaufany. Dokument podróżny był wystawiony nie na teren operacyjny 3 Dyw. Leg.

jak mówi kpt. Trapszo, lecz zupełnie w innym kierunku a mianowicie przez Lidę do Bogdanowa. Zasadniczo wydaje się dokumenty podróży jednemu tylko stronnictwu politycznemu i to na dwukrotne żądanie Oddziału II Naczel. Dow. W.P. za Nr.

t.j. "Straży Krasowej". Z "Odrodzenia" otrzymali parokrotnie dokumenty podróży tylko ci członkowie, których wyjazd do tej czy innej miejscowości był pożądanym dla wojskowości z różnych względów, a dla Sek. Pol. Pras. potrzebny. W ciągu 5-ciu miesięcy istnienia Litwy Środkowej takich dokumentów było wydane kilka.

Dokumenty były wydane Bartoszewiczowi w grudniu t.j. wówczas ~~zamyślano~~, gdy nikt w Litwie Środkowej nie myślał konkretnie jeszcze o stawianiu swej kandydatury do Sejmu, gdyż wogóle sprawa Sejmu nie była jeszcze definitywnie zdecydowaną. Klamstwem jest, jakoby się zgodził postawić swą kandydaturę na liście "Odrodzenia" w jakimkolwiek bądź okręgu, - prawdą natomiast jest, że zarząd główny "Odrodzenia" zwracał się do mnie z propozycją, powtórzoną później przez przedstawicieli Stronnictwa Demokratycznego pp. Abramowicza Witolda i Krzyżanowskiego bym zgodził się postawić swe nazwisko na liście Komitetu Głównego w Wilnie /Blok: Demokraci, "Odrodzenia", Bezpartyjni /. O ile wiem, zwracano się z taką samą propozycją, i do niektórych innych wyższych wojskowych. Propozycji powyższej nie przyjąłem i kategorycznie oświadczyłem, że do Sejmu kandydować nie będę ze względu na zajmowane przezemnie stanowisko Szefa Oddziału II S.O.K.. Natomiast uważałem i uważałem za bardzo wskazane, by Sejm Wileński posiadał w swym gronie

jak największą ilość posłów wojskowych, gdyż wojsko dało Wilna dwukrotnie życie, ono go broniło i budziło z uspienia podnosząc przemysł, handel i życie kulturalne, a więc też ono najlepiej o losach zdecydować może i powinno. Jedynie brak ogólnonarodowej listy zmusił mnie do niebrania udziału w kandydowaniu do Sejmu. Opinia Nacz. Dow. W.P. pokrywała moje stanowisko. W końcu stycznia zwrócił się do mnie porucznik Olejniczakowski, Szef Sekcji Pol. Pras. z zapytaniem, czy się zgadzam by figurował na liście "Odrodzenia". Z pewnymi zastrzeżeniami zgodziłem się na to. Było to jednak w miesiąc po wystawieniu dokumentów p. Bartoszewiczowi. Wiadomem mi jest, że nazwisko moje jest przez pewne ugrupowania polityczne łączone stale z "Odrodzeniem", a więc kursują szeroko pogłoski o udzieleniu przezemnie "Odrodzeniu" jednego miliona marek na cele wyborcze, o stałym udzielaniu temu stronnictwu samochodów i t.d.. Przypuszczam, że z tego samego źródła Moszła do Pana Kapitana Trapezy wiadomość o rzekomym kandydowaniu moim do Sejmu z listy "Odrodzenia" pow. Święciańskiego. By uniknąć na przyszłość nowych oficjalnych a gołosłownych zarzutów melduję, że żadne miliona marek "Odrodzeniu" na cele wyborcze nie dawałem i że ani razu nie udzieliłem mu w ciągu całego mego urzędowania żadnego samochodu, co mogę w każdej chwili udowodnić. Melduję również, że wszystkie ugrupowania polityczne działające w kierunku rozwoju i utrwalenia, wielkiej idei mocarstwowej potęgi Polskiej, znajdowały we mnie jak również u moich podwładnych zawsze uczynnych funkcjonariuszy państwowych.

Za lekkomyślne rzucone podejrzenie oszczercze co do mnie i ~~moim~~ Kpt. Olejniczakowskiego przez Szefa Sztabu 3 Dyw. Leg.

kp. t. Trapszy upraszam Biura Rozkazodawcze Naczelnego Dowódcy o spowodowanie pociągnięcia wyżej wymienionego kapitana przez jego władze, do surowej odpowiedzialności.

M. Tosiński

Mjr. i Szef Oddziału II.